

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Gość Niedzielny“, „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.60 m., z odn. w dom 2.00 m. Do Polski 3.00 zł. Wpłacić należy na konto nasze do Banku Dyskontowego-Bydgoszcz

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary.

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 f. za 3-milim. wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fen. Redakcja i administracja: Allenstein Ostrp., Muehlenstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztove konto czekowe: Koenigsberg 19 466. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Rok XXXVIII.

Olsztyn, na niedzielę 30 listopada 1924 r.

Nr. 280.

## Na centrum głosować nie wolno.

Żaden Polak na nacjonalistów i hakenkreuzlerów głosować nie będzie. Wątpimy także, ażeby się znaleźli u nas Polacy, którzyby komunistom głos swój oddali, albo na socjalistę głosowali. Mogą się atoli znaleźć obalamuceni i oglupieni rodacy, którzy głos swój oddadzą centrowcom. Jest niestety faktem, że bardzo wielu mieliśmy ludzi ciemnych, którzy przy ostatnich wyborach do parlamentu i sejmiku głos swój na centrum oddali. Przyczyny szukać należy w niesumiennej agitacji księży centrowych, którzy wynębili w lud nasz, że na tę partję głosować trzeba, bo to jest partja katolicka.

Centrum, jak powszechnie wiadomo, nie jest partją katolicką. W partji centrowej zasiadają posłowie którzy są ewangelikami. Do gazet centrowych pisują ewangelicy i wzywają do głosowania na centrum. W zarządach partyjnych centrowych zasiadają nawet żydzi. Bardzo wielu protestantów głosuje na centrum. Centrum podczas agitacji wyborczej pomiędzy ewangelikami wyraźnie powiada, że nie jest partją katolicką. Dlatego niezgodne z prawdą jest twierdzenie agitatorów centrowych, u nas i na G. Śląsku, że centrum jest partją katolicką.

Centrum za nami Polakami nie występuje i o prawa nasze się nie dopomina. Stwierdziliśmy ten fakt wczoraj wyraźnie w odpowiedzi Ks. Kanonikowi Sanderowi w Sztumie. Mówcy centrowi nie mają nawet odwagi dopominać się o głosy polskie, bo wiedzą, że centrum nic dla nas nie uczyniło, nie czyni i w przyszłości nie uczynić nie może. Centrum pracuje wspólnie z wrogami naszymi protestanckimi i żydowskiemi przeciwko nam. Partja centrum nie poparła słusznych żądań mniejszości narodowościowych w Niemczech pomimo tego, że ta partja dopomina się z całym naciskiem o prawa narodowościowe dla Niemców w Polsce.

Wobec tych faktów nie wolno nam głosować na partję centrową. Każdy Polak, który głosuje na partję centrową popełnia czyn niehonorowy, gdyż oddaje głos swój wrogom naszej sprawy i naszym ciemnościom. Każdy polski głos oddany centrowcom jest ciosem wymierzonym z tyłu naszej sprawy.

Centrum nie chce nas bronić z obawy przed nacjonalistami. Centrum razem z nacjonalistami żąda zwrotu rzekomo „zrabowanych“ przez Polskę krajów. Centrum podkreśla swoją „narodową“ działalność u nas i na Górnym Śląsku i chwali się, że lepiej i skuteczniej uprawia politykę germanizacyjną aniżeli nacjonałiści. Centrum wie dobrze o tem, że w takich warunkach od uświadomionych Polaków głosów żądać nie może. Centrum nawet oficjalnie tych głosów nie żąda. Działacze centrowi agitują jednak pokątnie i łowią głosy od ludzi nieświadomych i ciemnych. I tej agitacji działaczy centrowych wśród ludu naszego przeciwdziałać musimy.

Do pracy więc w tym kierunku, bo 7 grudnia blisko. Swój.

## Rzeczpospolita Polska — Mocarstwem.

Pod tym tytułem zamieszcza jugosłowiańska „Samouprawa“ artykuł, który podaj. w tłumaczu. pol. in eksenso:

Jednocześnie z uznaniem sowieców — czytamy w artykule tym — rząd franc. nadał poselstwu francuskiemu w Warszawie rangę ambasady. Faktem tym rząd franc. chciał przedewszystkiem zmanifestować wobec całego świata, że przez uznanie sowieców jego stosunek do Polski w niczem się nie zmie-

nia i że interesowanie się Francji Polską nie zeszło na plan drugi. Ale z faktem tym związane są jeszcze inne praktyczne następstwa. Na gest francuskiego rządu rząd polski musi odpowiedzieć równym gestem wobec czego poselstwo polskie w Paryżu przejdzie w rangę ambasady. Oczywiście nie poprzestanie tylko na tem. Jak słyhać rząd włoski wkrótce przeistacza poselstwo swoje w Warszawie w ambasadę, a śladem tym pójdą i inne mocarstwa.

Rzeczpospolita Polska wchodzi więc do rzędu wielkich mocarstw. Polska tem samem zaczyna wznawiać swoje tradycje, rozpoczęte wstąpieniem na tron Władysława Jagiellona i Unją Lubelską. Przez kilka wieków Polska odgrywała wielką rolę w historii europejskiej była jednym z największych państw, którego wpływ sięgał daleko poprzez polskie granice i rozprzestrzeniał się na Czechy, Węgry i Balkany. — Wstąpienie Polski do rzędu wielkich mocarstw wywołuje u Polaków wspomnienia starych sławnych czasów, a my radujemy się z nimi i gratulujemy gdyż przeszłość ich ma wiele związku z naszą przeszłością. Nasz Djordje Branković był sojusznikiem polskiego Władysława Jagielly, który ze swymi rycerzami padł pod Warną i można znaleźć bardzo dużo takich wspólnych wspomnień przeszłości

Fakt ten ma jeszcze duże praktyczne znaczenie Największa część Europy należy do słowiańskich narodów, a Polska jest jedynym słowiańskim państwem mającym rangę mocarstwa. Rozdrobienie jesteśmy na małe państewka, nie związane należytych węzłem i stosunkiem między sobą, by głos nasz był decydującym wśród wielkich panów świata. Jedyna Rosja, która niegdyś była wielkim mocarstwem i na którą stogładały liczne małe słowiańskie narody, obecnie wyłączona jest z międzynarodowego forum i nawet wówczas, gdyby została przyjęta do Ligi Narodów, trzeba będzie jeszcze dużo czasu, zanim dojdzie do dawnego stanowiska i wpływu. Fakt że Polska została przyjęta w poczet wielkich mocarstw, jest faktem doniosłym nie tylko dla Polski, ale i dla innych słowiańskich narodów.

Fakt ten jest jednocześnie oddaniem uznania polskiemu narodowi i polskiemu patriotom, którzy stoją na jego czele. Nie było to rzeczą łatwo wskrzęcić państwo, które było podzielone między trzech wielkich sąsiadów, tembardziej, że przeszło 120 lat rozwijało się w każdej części inaczej i w zupełnie innych warunkach.

Podczas wojny światowej największe walki staczane były w Polsce z milionami wojskami, pojedyncze powiaty, miasta przechodziły z rąk do rąk, naród był rozproszony, przemysł zniszczony, środki komunikacyjne przerwane, a co najgorsza, w kraju pozostało mnóstwo niemieckich papierowych pieniędzy, które Niemcy drukowały specjalnie dla polskich krajów, a które były prawie bez wartości. Ośwobodzić i zjednoczyć wszystkie polskie ziemie, wznówić przemysł i rolnictwo, poprawić finanse — to były tak wielkie zadania, że tylko w takich warunkach mogły być dokonane przez naprawdę wielki naród z dalekowidzącymi wodzami na czele. **Rzeczpospolita Polska spełniła te zadania i dowiodła ona, że ze względu na liczbę swych obywateli, obszar swych ziem i państwową siłę narodu zdolna i godna wejść do rzędu wielkich narodów.**

Radujemy się każdym politycznym i ekonomicznym sukcesem Rzeczpospolitej Polskiej, ponieważ z polskim narodem wiąże nas nie tylko wspólność krwi i słowiańskiego pochodzenia, zachodnia kultura ale i wielki, polityczny interes: utrzymania pokoju w Europie, przez czuwanie nad traktatami nowieniami, dotyczącymi terytorjalnych rozgraniczeń na całej długiej linii od ujścia Wisły do Morza Bałtyckiego aż do ujścia Wadaru do Marza Egejskiego — od Gdańska do Solony.

## Dwie miary.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ z 21 bm. zamieszcza na naczelnem miejscu rozmowę z prezesem Koła Niemieckiego w Sejmie Polskim pos. Naumannem o zadaniach mniejszości w Polsce. Pos. Naumann uważa, że w stosunkach powojennych wszystkich państw opór przeciwko żądaniom mniejszościowym opiera się tylko na rzekomych niebezpieczeń-

stwach które biorą źródło z przestarzałych idei konstrukcyjnych. Po wojnie mianowicie przekonano się powszechnie, że państwo i narodowość nie pokrywają się z sobą i że wobec tego należy zerwać z powszechnem dotąd przekonaniem.

... iż do najważniejszych zadań państwa należy wzięcie we własną rękę wychowania swych obywateli, z tendencją jaknajsilniejszej unifikacji szkolnictwa. Celem takiego ujednostajnionego szkolnictwa było wpojenie w pokolenie dorastające świadomości obywatelskiej.

Tymczasem jednak obecnie, gdy części narodów zostały wciągnięte w obręb obcych państwowości,

... tylko szkoda może odrębne cechy charakterystyczne i wartości narodowej prowadzić i rozwinać z pokolenia w pokolenie, onajedna tylko może zapewnić łączność z życiem kulturalnym zjednoczonego w własne państwo macierzystego.

Z tego powodu pos. Naumann broni idei całkowitej autonomii szkolnej mniejszości w Polsce, gdyż

... szkoła jest ostatecznie środkiem, służącym nie do utrzymania państwa, ale do utrzymania wspólnoty narodowej.

Pos. Naumann powołuje się na przykład Polaków w Niemczech, których sto lat szkoły pruskiej nie potrafiło wynarodowić, ale przemilcza przytem dyskretnie, jakich metod w tym celu używano i jak daleko odbiegało od nich traktowanie Niemców w Polsce obecnej.

Nie wypada mu jednak pominąć milczeniem tego, co się z polską mniejszością w dalszym ciągu dzieje w Niemczech obecnych, oświadcza zatem:

„O ile jednak jakiś naród żąda dla siebie utrzymania kontaktu kulturalnego z oddzielonemi państwowo od niego mniejszości, które mieszkają w jego własnych granicach państwowych, musi im również pozwolić na związek kulturalny z narodami macierzystymi. Dopiero wówczas gdy żądaniu odpowiadać będzie równie bezwzględne dawanie, będzie mogła zatrumfować przemałująca państwowe idea wspólnoty narodowej.“

Innymi słowy, nie można żądać od drugiego wypełniania tych zasad, których się u siebie nie stosuje. Nic dziwnego, że pismo berlińskie wywody te zamieszczało z zastrzeżeniem, że

... nie zyskają bezwzględnej zgody.“

Politykom niemieckim bowiem, ciągle podsycającym własną irredentę w Polsce, a własną mniejszość polską coraz zacieplej uciskającym, nie może się pomieścić w głowie, by do Polaków w Niemczech przykład dać choćby tą miarą, z jakiej już korzystają Niemcy w Polsce.

Idee pos. Naumanna przeznaczone są na wywóz z powrotem do Polski, u siebie w domu lepiej stosować stare metody Bismarcka. „Warszawianka“.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Telegramy Agencji Wschodniej.

Warszawa, 27. 11. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku śląskiego zgłoszono interpelację z powodu wyroku lipskiego na powstańców przyczem interpelanci protestują energicznie przeciwko motywom wyroku i posądzeniu rządu centralnego o organizację powstania, które było sporadycznym odruchem ciemniejszej ludności.

Warszawa, 27. 11. Komisja arbitrażowa w Paryżu, rozpatrująca kwestje funduszów ubezpieczeniowych, które Niemcy przekazać mają Polsce z tytułu ubezpieczeń społecznych na G. Śląsku, ustaliła wysokość należności na 26 milionów marek złotych, które wypłacone będą ratami. Pierwsza rata będzie wypłacona przez Niemcy w dniu 1. 2. 1925 w złocie lub w walucie, jaką Polska wybierze.

Warszawa 27. 11. Rada ministrów uchwaliła zmianę statutu Akademii Umiejętności w Krakowie, na mocy której liczba członków zagranicznych powiększona zostaje z 26 na 60.

Warszawa, 27. 11. Rząd sowiecki wyraził swą zgodę na nominację Kętrzyńskiego na posła polskiego w Moskwie.



### Sejmik związków spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu.

Na Sejmik związków spółdzielni zarobkowych i gospodarczych przybyło 500 delegatów z Wielkopolski i Pomorza. Przybyli też przedstawiciele związków i towarzystw spółdzielczych z Warszawy, Krakowa i Lwowa. Marszałkiem sejmiku obrano jednogłośnie p. Leona Plucińskiego. Przybyłego p. Paderewskiego powitano oklaskami, a senator ks. patron Adamski powitał go odpowiednim przemówieniem. Sprawozdanie za rok ubiegły odczytał wicepatron związku pan Seydlitz, następnie senator ks. patron Adamski przedstawił sytuację gospodarstwa w państwie, uwydatniając znacznie spółdzielczości, której rozwój po przełomie walutowym zapowiada się świetnie. Po zebraniu plenarnem rozpoczęły się obrady w komisjach dla spółek kredytowych, spółek rolniczo-handlowych i spożywczych.

### Niemcy.

#### Tirpitzowi zarzucają kradzież.

Znany historyk niemiecki Dr. Friedrich Thimme stwierdza, że czołowy kandydat Deutschnationalów i. b. podsekretarz stanu marynarki cesarskiej, po pełnił w związku z wydaniem książki swojej „Politische Dokumente“ nieprawne przywłaszczenie sobie urzędowych papierów niemieckich. Dr. Thimme mówi, że sprawa ta przedstawia wielki skandal publiczny, jakiego jeszcze wogóle w Niemczech nie było.

### Nowe przepisy wyborcze.

#### Wyciąć i zachować!

Przy teraźniejszych wyborach obowiązują w ogólności te same przepisy jak podczas wyborów w dniu 4 maja. Pomimo to starano się niektórym nieprzyjemnym zjawiskom zapobiedz. Ministerstwo spraw wewnętrznych przyjęło cały szereg propozycji, na które zgodził się także gabinet Rzeszy i rada Rzeszy. Z nowych przepisów podajemy co następuje:

1. Kartki wyborcze do parlamentu (Reichstagswahl) są białe, kartki wyborcze do sejmiku (Landtagswahl) różowe.

2. Każdy głosujący otrzyma równocześnie obie kartki i jedną kopertę. Obie kartki wkłada do tej koperty. Przy końcu wyborów wyjęte zostają kartki z kopert i podzielone na dwie kupki. Następnie odlicza się i stwierdza się osobno liczbę każdej kupki.

3. Zastąpione dotychczas w parlamencie partje otrzymują wedle głosów oddanych w dniu 4 maja (a nie wedle liczby posłów) numery bieżące. Wedle tego porządku prowadzone będą wnioski wyborcze poszczególnych partji na kartkach wyborczych wszystkich obwodów wyborczych p Rzeszy i pań-

HR. A. K. TOLSTOJ.

## Książę Srebrny.

(Powieść z czasów Iwana Groźnego.)  
przełożył Józef Pracki.

79)

(Ciąg dalszy.)

— Szyka! Szyka! — mówił on — zleć się kruki na bogaty żer! Potoczyło się koło, potoczyło! Co było wysoko, to upadło nisko! Szagadam! Powiej, wietrze, od młyna i rzuć się na wrogów moich! Ku! ku! Rozwiej stos, zagaś ogień. I w samej rzeczy, jakby na rozkazy zaklęcia, powstał wicher na placu, lecz zamiast ugasić stos, rozplomieniał podłożony chróst i ogień buchnął przez suche drzewa, ogarnął młynarza i ukrył go przed oczami widzów.

— Szagaham! Ku! ku! — słychać jeszcze było z po za obłoków dymu i głos umilkł wśród trzasku płonącego stosu.

Powierzchność Korszuna prawie wcale się nie zmieniła ani przez tortury, ani przez długie przebywanie w więzieniu. Silna jego natura zdołała się oprzeć najstraszniejszej indagacji, lecz w wyrazie jego twarzy zaszła zmiana. Złagodniała, a oczy patrzyły spokojnie.

Od tej nocy, kiedy schwytanego w sypialni carskiej wrzucono do więzienia, wyrzuty sumienia przestały go dręczyć. Oczekująca go kara śmierci uważał za odkupienie zupełne popełnionych kiedyś przez siebie zbrodni, a leżąc na zgnilej słomie, po raz pierwszy zasnął snem spokojnym.

Djak przeczytał wobec ludu winę Korszuna i oczekującą go karę.

Korszun wszedł na rusztowanie, przeżegnał się w kierunku kopuł cerkiewnych i oddał cztery niskie pokłony ludowi w cztery strony placu.

— Przebac mi, ludzie prawosławni! — rzekł — Przebac mi grzechy moje i rabunki, i kradzieże, i rozboje! Przebac mi wszystko, czem przeciwko tobie zgrzeszyłem. Zasłużyłem na meki śmiertelne, przebac mi winy, ludzie prawosławni.

I zwróciwszy się do oprawców, sam włożył ręce w przygotowane pętlce.

— No, przywiążcie! — zawołał, wstrząsając siwą głowę i nie wyrzekł już słowa.

Wtedy, na znak dany przez Iwana, djak zwrócił się do innych osadzonych i odczytał im, oskarża-

stwach. (Tak do listy państwowej Rzeszy jak i listy państwowej pruskiej). Każda partja mieć będzie zawsze ten sam numer. Porządek jest następujący:

1. Sojaldemokraten,
2. Deutschnationale
3. Zentrum,
4. Kommunisten,
5. Volkspartei,
6. Voelkische,
7. Demokraten,
8. Bayrische Volkspartei,

i t. d.

Dla wartji które dotychczas nie były zastąpione w parlamencie następuje numerowanie wedle nadejścia wniosków do kierownika obwodu wyborczego. Wnioski ostatnie będą na końcu kartki wyborczej zamieszczone.

4. Kartki wyborcze będą wszędzie równe. Na tej kartce ma każda partja pole na całą szerokość kartki. Pola wyborcze są dlatego ustanowione jedno pod drugim (nie obok siebie). Numer bieżący każdego wniosku wyborczego stoi na początku i na końcu każdego pola wyborczego. Pomiędzy numerami stoi wielkimi literami nazwa partji, pod tem w jednym rzadku nazwiska czterech pierwszych kandydatów. Pomiędzy nazwą partji a numerem na końcu pola nadrukowane jest kółko, w którym wyborca narysować musi krzyżyk. Kartka wyborcza wykonana będzie wedle następującego wzoru:

1	Sozialdemokratische Partei Deutschlands	○ 1
2	Deutschnationale Volkspartei	○ 2
3	Zentrumspartei	○ 3
4	Kommunistische Partei Deutschlands	○ 4
5	Deutsche Volkspartei	○ 5
6	Deutschvölkische Freiheitspartei	○ 6
7	Deutsche Demokratische Partei	○ 7

Partja socjalistyczna ma na kartce do sejmiku jak i do parlamentu nr. 1. Wyżej wymienione rozporządzenia przyczynią się z pewnością do uniknięcia nieważnych głosów, które przy wyborach w maju osiągnęły olbrzymią liczbę.

Niechaj sobie każdy z naszych wyborców zapamięta, że tylko te kartki wyborcze będą ważne, na których jeden wyraźny znak krzyża figuruje. Jeżeli kartki oprócz krzyża zawierać będą jakieś inne znaki, tracą ważność.

Rodaczki i Rodacy! Zróbcie tylko jeden znak krzyża na każdej kartce i to:

jąc ich o spisek na hosudara, o zamiary oddania Nowodrodu i Pskowa królowi litewskiemu i o zmiwanie się sułtanem tureckim.

Wtedy odprowadzono jednych na szubienice, drugich do kotła, a innych do innych narzędzi śmierci.

Lud zaczął się głośno modlić.

— Panie! Panie! — rozlegał się głos po placu — zlituj się nad nimi! Panie! Przyjmij ich dusze jak najprędzej!

Módlcie się za nas, błogosławieni! — wołali niektórzy z tłumu — wspomnijcie na nas, jak przybędziecie do królestwa niebieskiego.

Opryczniki, aby zgłuszyć te słowa, zaczęli głośno wykrzykiwać.

— Hojda! hojda! niech przepadną wrogi hosudarowe!

W teże chwili wzruszyły się tłumy, wszyscy zwrócili głowę w jedną stronę i słychać było wołania:

Błogosławiony idzie! Patrzenie, patrzenie, błogosławiony idzie!

Na skraju placu ukazał się człowiek, mający około lat czterdziestu, z rzadziutką brodą, błądy, bosa, w jednej płócienniej koszuli. Z twarzy mu biła niezwykła dobroć, a na ustach bładzili dziwny uśmiech, prawie dziecinnie dobroduszny.

Widok tego człowieka wśród twarzy, na których się malowała zgroza, strach albo zbydlenie, wydatnie się odbijał i silnie na wszystkich oddziaływał. Na placu zaległo milczenie, oprawcy się powstrzymali.

Wszyscy znali błogosławionego, lecz nikt jeszcze nie widział na jego twarzy takiego wyrazu, jak dziś. Wbrew zwyczajowi, kurcze ścigały mu uśmiechnięte usta, jakby z łagodnością walczyło inne, niezwykłe uczucie.

Pochylny naprzód, brzącąc łańcuchami i żelaznemi krzyżami, któremi cały był obwieszony, błogosławiony przedzierał się przez rozstępujące się tłumy i szedł prosto do Iwana.

— Iwaszko! Iwaszko — krzyczał z daleka, przebiegając swoje drewniane pociorki i nie przestając się uśmiechać — Iwaszko! a o mnie toś zapomniał?

Iwan, ujrawszy go, chciał zwrócić konia i odjechać na bok; ale błogosławiony znajdował się już przy nim.

— Popatrz na błogosławionego! — rzekł chwytając za uzdę carskiego konia — cóż, nie każesz stracić i błogosławionego? Dlaczego Wasia gorszy od innych?

— Bóg z tobą! — rzekł car, dobywając garść

na kartce do Reichstagu pod nr. 13 „Polnische Volkspartei“  
na kartce do Landtagu nr. 15 Polnische Volkspartei.

## Wybory do Reichstagu: nr. 13.

Pod tym numerem nakreślić należy krzyżyk tam, gdzie wydrukowane jest „Polnische Volkspartei“. Pamiętajmy o tem, że do parlamentu (Reichstagu) nr. 13 jest numerem naszym.

Wytnijmy i włóżmy tę notatkę w książkę do nabożeństwa.

## Wybory do Landtagu: nr. 15.

Pod tym numerem nakreślić należy krzyżyk tam, gdzie wydrukowano „Polnische Volkspartei“. Pamiętajmy o tem, że do sejmiku (Landtag) nr. 15 jest numerem naszym.

Wytnijmy i włóżmy tę kartkę w książkę do nabożeństwa.

## KRONIKA.

Olsztyn, 29 listopada 1924 r.

Kalendarz na niedzielę: Andrzej, Justyny.  
Wschód słońca o godz. 7,47, zachód o godz. 7,49.  
Kalendarz na poniedziałek: Elig, b., Natalii.  
Wschód słońca o godz. 7,50, zachód o godz. 3,58.

r. Ostatnim jest numer dzisiejszy w tym miesiącu. Kto dotychczas „Gazety nie zapisał, niech to uczyni natychmiast. Pamiętajmy o Kalendarzu, o ślicznym podarunku gwiazdkowym.

złoty pieniędzy z misternego woreczka, zawieszono na złotym łańcuszku u pasa — weź to, Wasia, ruszaj sobie dalej i pomóż się za mnie.

Błogosławiony nadstawił obiedwie ręce, lecz wnet je opuścił i pieniądze posypały się na ziemię.  
— Aj! aj! pa! — krzyknął, dmuchając w palce i potrzęsając niemi w powietrzu — dlaczego tak pieniądze rozpałi w ogniu? Czyliż w piekielnym ogniu je rozpałiłeś?

— Ruszaj sobie, Wasia — rzekł Iwan niecierpliwie — opuść nas, nie twoje tu miejsce.

— Nie! nie! Moje tu miejsce z męczennikami. Daj i mnie męczennią koronę! Dlaczego mnie pomijasz? Dlaczego krzywdisz? Daj i mnie taką koronę, jaką innym rozdajesz.

— Ruszaj sobie precz! — powtórzył Iwan niecierpliwie i gniew zaczął się w nim burzyć.

— Nie pójdę! — zawołał z uporem błogosławiony, czepiając się końskich przyborów, lecz rozśmiał się i wskazując palcem na Iwana, zawołał: Patrzenie, co on ma na czole?! Cóż ci się stało, Iwaszko? Masz rogi na głowie! Prawdziwe koźle rogi ci wyrosły! A głowa zmieniła się na psią!

Oczy Iwana zapłonęły.  
— Precz! szalony! — krzyknął i wyrwał kopię od najbliższego oprycznika, zamierzając się nią na błogosławionego.

Krzyk oburzenia rozszedł się wśród ludu.  
— Nie dotykaj go! — dały się słyszeć głosy z tłumu — nie dotykaj błogosławionego! Naszych głów jesteś panem, ale nie ruszaj błogosławionego.

Lecz błogosławiony nie przestał się uśmiechać na poły jak dziecko i warjat.

— Przebij mnie, carze Saulu! — mówił, uchyłając na bok wiszące na piersi krzyże — przebij tu, uderz w samo serce! W czemże gorszy jestem od tych sprawiedliwych? Poślij i mnie do carstwa niebieskiego! Ach, zazdrość ci, że nie będziesz z nami carze Herodzie, carze okrutny!

Kopia zadrażała w rękę Iwana. Jeszcze chwilką tylko, a utkwiliby w piersi błogosławionego, lecz nowy wykrzyk ludu zatrzymał ją w powietrzu. Car zadał gwałt samemu sobie, przełamał swoją wolę, lecz zebrana burza musiała wybuchnąć.

Z pianą na ustach, z palającym wzrokiem, z podniesioną do góry kopją, ścisnął konia nogami, wpadł galopem na osadzonych a skry posypały się z pod kopyt końskich, i przebił pierwszego, który mu się nawinał pod ręką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



r. „Polnische Volkspartei“. Tam gdzie na kartce wyborczej wydrukowane jest „Polnische Volkspartei“ należy nakreślić krzyżyk w kółku. Są dwie kartki wyborcze. Jedna do parlamentu (Reichstag), druga do sejmu (Landtag). Na kartce do parlamentu (Reichstagswahlzettel) znajduje się nasza partja pod nr. 13, a na kartce wyborczej do sejmu (Landtagswahlzettel) znajduje się na nasza partja pod nr. 15. Zaznaczamy to wyraźnie, aby nie było omyłki. My bowiem za prasą niemiecką podaliśmy także błędnie w nr. 278 listy wyborcze. Pamiętajmy: nr. 13 to numer „Reichstagu“ a nr. 15 to numer „Landtagu“.

— Jaka będzie zima tegoroczna? Dr. Franciszek Baur, meteorolog niemiecki, którego prognozy spraw dzały się już niejednokrotnie, ogłosił świeżo studjum co do zimy, jakiej możemy się spodziewać przy końcu bieżącego i na początku przyszłego roku.

A więc, opierając się na danych meteorologicznych Europy północnej i środkowej, a także Ameryki Północnej z ostatnich kilku miesięcy, zapowiada uczony niemiecki, że zima, licząc od 1-go grudnia 1924 roku do 28-go lutego 1925 r., będzie łżejszą od zim przeciętnych.

To też napewno spodziewać się można, że w żednym kraju Europy środkowej zima z roku 1924 do 1925 nie będzie równie ostrą jak zima z roku 1923—24.

W zimie, która, nie czekając 1-go grudnia, już rozpoczęła się zmieniały się dni mroźne z dniami dżdżystymi i to przy znacznej przewadze tych ostatnich.

Naogół będziemy mieli w okresie czasu wyżej zaznaczonym 88 procent dni, których temperatura będzie się wahała między plus 0,9 C. a plus 0,2 C.

### Z Warmji.

\* **Buchwald.** Piszą nam: Na ostatnim zgromadzeniu politycznym mówił komunistyczny mówca m. i.: „Możecie oddawać głosy na kogo chcecie, ale na polską partję żadnego głosu oddać nie trzeba.“ — Był to prawdopodobnie agent hajmatdienstu, który pod maską komunistyczną agituje przeciwko polskiemu listom.

\* **Orneta.** W zeszłym tygodniu wyjechał pewien gospodarz rano, gdy jeszcze było ciemno do miasta. Gdy dojechał do mostu szmolajuskiego konie na środku mostu stanęły i nie ruszyły się z miejsca. Gdy gospodarz zszedł z wozu ażeby przekonać się o powodach zaniepokojenia koni, zauważył, że w moście wydartych było 6 belek.

\* **Zyborck.** Posiedzicielowi Poschnanowi w Lichtenhagen skradli złodzieje 2 konie wartości 1600 mk., wóz i uprząż wartości 350 mk., Złodzieje zniknęli bez śladu. — Ostatni targ na bydło i konie był tylko średnio obelany. Z powodu braku gotówki handel szedł ospało. Płacono za konie robocze 150 do 450 mk., za lepsze do 600 mk., Największa część nie została sprzedana. Na rynku bydłym płacono za krowy cielne do 350 mk., za lichsze 150—200 mk., prosięta 4—6 tygodniowe przyniosły 10—18 mk.

### Z Powiśla.

r. **Straszewo.** Tutejszy hajmatferajn odbył swoje zebranie na sali p. Etmanskięgo. Przewodniczący tego ferajnu opowiadał różne bajki o wyborach. Powiedział, że Polacy przy przeszłych wyborach nie uzyskali posła do parlamentu i że prawdopodobnie przy obecnych wyborach także posła do parlamentu nie wybiorą. Nie dajmy się przez agitatorów od hajmatdienstu zbałamucić. Polacy mogą mieć posłów do sejmu i do parlamentu, jeżeli wszyscy obowiązek swój wypełnią. Każdy głos polski jest potrzebny, choćbyśmy nawet żadnego mandatu nie uzyskali. Liczba głosów polskich musi okazać naszą siłę w Niemczech. Jeżeli każda Polka i każdy Polak obowiązek swój wypełnia, natenczas rząd musi nam dać prawa, które nam się przynależą. Żadnego głosu partjom niemieckim, wszystkie głosy oddajcie na listę Polskiej Partji Ludowej.

### Z Mazur.

r. **Szczytno.** Odbyło się tutaj poświęcenie nowej szkoły, którą nazwano „Hindenburgschule“. Pisałiśmy już często, że Niemcy każdą okoliczność wyzyskują do ataku na polskość i państwo polskie. Wyzyskali w tym celu także dzień poświęcenia szkoły Hindenburga. Burmistrz p. May w swoim przemówieniu wstępem okazał pewną rezerwę. Zaznaczył tylko, że walka narodowościowa na Mazurach prowadzoną będzie obecnie bronią duchową. Cięcie natomiast wystąpił znany hakatysta rektor Bunemann, który nazwał szkołę „eine Trutzburg gegen slawische Bedrohung“. Do „schwerfaellige und misstrauische Bevoelkerung“ (Mazurów) zaś wołał: „Ściągnijcie obuwie wasze, gdyż kraj, na którym stoicie, jest świętym krajem“. Wychwalał sztandar szkolny, który nosi napisy „Plebiscyt 1920“, „Tannenber 1914“ i jakiś tam spruch Hindenburga. Inny mówca podkreślił także germanizacyjne zadanie szkoły.

### Z innych części Prus Wschodnich.

\* **Królewiec.** Na śmierć skazana została krwawca Gehlhaar ztąd która 7 grudnia roku ubiegłego zastrzeliła żonę kierownika interesu Holzke, której męża zamierzała poślubić. Holzke zakazany został za niezameldowanie planowanej zbrodni oraz bezprawne noszenie broni na 6 miesięcy i 4 dni więzienia z odliczeniem miesiąca i 4 dni więzienia śledczego.

### Z dalszych stron.

\* **Bytom.** (Gazety centrowe a wybory.) Zdziwić musi sposób pisania gazet centrowych w obecnym okresie wyborczym. Z treści różnych artykułów przebija zjadliwa nienawiść do Polaków i Polsko-katolickiej partji ludowej. Niejednokrotnie stawiają centrowcy sprawę tak, jak gdyby ludność polska na Śląsku Opolskim nie miała wcale prawa wybierania posłów polskich. Mylą się centrowcy bardzo. Zapominają widocznie, iż w Polsce Niemcy korzystają z jaknajdalej idących praw, że także wybierają własnych posłów do sejmu i senatu. Co wolno Niemcom w Polsce, to też wolno Polakom w Niemczech. Sądźmy, iż powyższych kilka słów wystarczy, by pohamować centrowych redaktorów w ich zapędach zięjących nienawiścią do ludności polskiej. Inaczej musielibyśmy zacząć z innego końca!

### Bajka.

#### Wilk i kozioł.

Raz wilk spotkawszy kozła, rzekł do niego: „Bracie pragnęłbym z duszy serca uczynić coś dla cie. Chcę cię cywilizować, zwilczyć jednym słowem Sierść masz lichą, wytartą, a tak, kożuchem płowym i puszcystem porośniesz będziec ciepło w zimie, wraz i siły nabierzesz . . . . Już ci się nie imie lada kurta do lydek, bo wilczy ród znany: Dla nas przecie stworzone owce i barany. Mamy prawo zjeść wszystko, co jest do zjedzenia. To święte prawo wilcze! A gdy do plemienia naszego będziesz liczon, świat będzie twój cały!

Na to odrzeczł kozioł: „Zaszczyt to niemały, lecz nie widzę sposobu. Kozłem mnie stworzono. Kozłem był dziad mój, ojciec. Kozłem mlekiem lono matki mnie wykarmiło. Jakaż na to rada?”

„Poradzim“ — wilk odrzeczł. — „Więc naprzód wypada, bym cię zasymilował, to znaczy zadławił, następnie schrustał, połknął, a w dodatku strawił. Wtedy przyjdiesz w krew moją, zmienisz w me kości, i w mych dzieciach do późnej przejdiesz potomności.“

Kozioł tylko brodą trząsnął: „Uważ panie drogi, że Pan Bóg dał mnie na łbie bardzo twarde rogi, więc nim mnie zwilczyć zdołasz, to przed tą odmianą jeszcze ci moje rogi djabło w gardle stana.“

### Krakowiak wyborczy.

Centrum chce mieć posła, bo nie lubi pracy  
Myśli, że od tego są przeciw Polacy!  
Oj dana!

Polak chociaż pracę swoją lubi szczerze,  
Przecież i swojego na posła wybierze.  
Oj dana!

Byłeś pośród swoich jak barszywa owca,  
Gdybyś głos swój oddał teraz na centrowca.  
Oj dana!

Ktoby na centrowca z pośród nas głosował  
Ten chyba rzeźnika swego by welował,  
Oj dana!

Oni po wyborach, to o nas nie stoją,  
Co im ta paść kożę, kiedy ją wydoją.  
Oj dana!

Idzie sobie Franek i tak ci se śwista,  
Nie będzie miał naszych głosów komunista.  
Oj dana!

Bo ci komuniści, i ich cała klika,  
Dobra jest dla żydów, nie dla robotnika.  
Oj dana.

Nie będzie wypadku między Polakami,  
Żebyśmy się bratać mieli ze żydami.  
Oj dana!

Toby już być musiał nie chłop ale poła  
Któryby głosował na Deutschnacionoła.  
Oj dana!

Bo wiadomo wszystkim, że lud jest spokojny,  
A różnym Voelkischom zachciewa się wojny.  
Oj dana!

Komunizm dla żydów a Niemiec nam obcy,  
Więc na Polską Partję głosujemy chłopcy.  
Oj dana!

Posel pan Baczewski, my go wybierzemy  
On nas dobrze broni, my go tylko chcemy.  
Oj dana!

Niemcy go nie cierpią, dla tego niech żyje,  
Póki komar z morza wody nie wypije.  
Oj dana!

A nasz Książd Barczewski, my go szanujemy,  
I wszyscy go razem welować będziemy.  
Oj dana!

Bo to książd kochany, krzywdę ludu czuje,  
On wie co lud boli i z ludem współczuje.  
Oj dana!

### Zdania i myśli.

Idea religijna i uczucie religijne tak nie dadzą się zatrzeć w ludzkości, jak moralność, polityka, nauka, sztuka . . . . Chrystjanizm z górą przez piętnaście wieków był podporą najwyższej cywilizacji i zostanie nią zawsze; prawdziwa cywilizacja nie jest możliwa bez chrystjanizmu, ani prawdziwy chrystjanizm bez cywilizacji.

H. Scharling, prof. uniw. w Kopenhadze.

Nauką i pieniędzmi ludzie się bogacą  
Mądrość musisz sam przez się własną zdobyć proca.  
Adam Mickiewicz.

Szkolne gospodarstwo, a z ksiąg hetmaństwo  
— oboje niepewne.

Grzegorz Knapski.

## Wielkie wiece przedwyborcze w powiecie Złotowskim.

W Radawnicy w poniedziałek dnia 1. grudnia br. o godz. 5-tej po poł.

W Podróżni w poniedziałek dnia 1. grudnia br. o godz. 7½ wieczorem.

W Kleszczynie w środę dnia 3. grudnia rb. o godz. 5-tej po południu.

W Świętej w środę dnia 3. grudnia rb. o godzinie 7½ wieczorem.

W Wiśniewce w czwartek dnia 4. grudnia br. o godz. 5-tej po poł.

W Buczku w czwartek dnia 4. grudnia o godzinie 7½ wieczorem.

### Ruch towarzysztw.

Stary Targ. Nabożeństwo i wspólna Komunia św. Towarzystwa im. św. Kingi odbędzie się jak coroku dnia 8 grudnia w rocznicę założenia Towarzystwa. Walne zebranie z kawą dla członków w następną niedzielę 14 grudnia o godzinie 4 popołudniu Zarząd.

## Zeitungs-Bestellungs- Formular!

Ich bestelle hiermit für den Monat Dezember die polnische Zeitung

### „Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein und zahle 1.60 Goldmark sowie 40 Pfg. Bestellgeld.

Imię i nazwisko:

(Vor- und Zuname)

Miejscowość:

(Wohnort)

Obige 2.00 Mark erhalten zu haben, beschelnigt

Postamt.

Czytajcie i rozpowszechniajcie  
„Gazetę Olsztyńską“!



Chociaż w głowie nam świdrują  
Głupi ci, co ich welują,  
Každy Polak woli swego  
Barczewskiego, Baczewskiego.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk w Olsztynie.  
Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej w Olsztynie.





Posiedzenie zarządu „Ostmarkenvereins“ w Berlinie, który radzi nad wyrugowaniem ludu polskiego i osadzeniem kolonistów z głębi Niemiec. Brońmy się przed wywłaszczeniem! Głosujmy na posłów, w których żyłach płynie nasza krew, którzy bronią ojcowizny.

## Walne zebranie

Banku Ludowego w Sztumie  
tow. z nieogr. odpow.

odbędzie się

we wtorek, dnia 9-go grudnia 1924 o godz. 2-giej po południu u radcy p. dr. Morawskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie bilansu w markach złotych na 1. 1. 24.
2. Zmiana ustaw par. 9, 10, 11 i 14,
3. Wolne głosy.

Bilans w markach złotych na 1. 1. 24 wyłożony jest u p. radcy dr. Morawskiego.

Przewodniczący Rady Nadzorczej  
Kazimierz Donimirski.

## Generalversammlung

der Bank Ludowy in Stuhm  
G. m. u. H.

findet

am Dienstag, den 9. Dezember 1924 nachm. 2 Uhr beim Herrn Sanitätsrat dr. Morawski mit folgender Tagesordnung statt:

1. Annahme der Eröffnungsbilanz fuer 1. 1. 24. in Goldmark,
2. Aenderung der Satzungen § 9, 10, 11 u. 14.
3. Antraege ohne Beschlussfassung.

Die Bilanz in Goldmark fuer 1. 1. 24. ist bei Herrn Sanitätsrat Dr. Morawski zur Einsicht ausgelegt.

Der Vorsitzende des Aufsichtsrates  
Kazimierz von Donimirski.

W środę 3 grudnia przed poł. od godz. 10-tej sprzedawać będą w Karczmie p. Jackowskiego w Gietrzwałdzie około 60 metrów

Szczap i kijów.

Poszmann w Szelegowie.

## Gumy do kołowców!

Liczne zlecenia i zamówienia dodatkowe są najlepszym dowodem mej sprawności i ukończonej dobroci towarów.

Prosimy doświadczyć!

Węże dla rowerów 85 fen.  
ekstra prima jakość mk. 1.10  
czerwone, ekstra prima jakość mk. 1.50  
ekstra prima la. jakość 1 rok gwarancji mk. 1.40  
czerwone, ekstra prima la. jakość 1 rok gwarancji mk. 1.75

opony dla rowerów mk. 2,95  
prima jakość mk. 3,30  
ekstra prima jakość mk. 4,25

opony ekstra prima la. jakość 1 rok gwarancji mk. 4,50

Opony górskie.

ekstra prima jakość mk. 4,50  
ochraniacz od wyslizgnięcia bardzo polecam godny ekstra prima la. jakość 1 rok gwarancji mk. 6,25

kołowce

1 rok gwarancji od 66.- począwszy

maszyny do szycia

10-letnia gwarancja 90 mk. począwszy od

Wyczerpujący katalog za nadaniem 10 fenigów w znaczkach pocztowych.

**EMIL LEVY,**

Hildesheim 398.

Wysylikę tylko za zaliczką.

Szczury i myszy

wyniszczą się napewno bacyłami cholerycznymi lub świeżą cebulą morską. Zawsze świeże do nabycia Drogerja pod Krzyżem właściciela Emil Niess Wartembork, rynek 95 narożnik ulicy Kościelnej.

Swiezo nadeszły:

## Kalendarz Katolika

Cena 90 fen., z przesyłką 1.- mk.

Przy zamówieniu prosimy należytość nadesłać w liście. Wysyłka także za zaliczką.

## Regensburger Marien-Kalender

Cena 70 fen., z przesyłką 80 fen.

## Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Każdy Czytelnik otrzyma Kalendarz Katolika przed świętami Bożego Narodzenia bezpłatnie dołączony do Gazety.

Osobno kalendarzy wysyłać nie możemy.

## OBWIESCZENIE

Ubania, paletoty, spodnie, koszule, wyroby futrzane, kalesony, buty wojskowe i obuwie dla kobiet płaszcze damskie, suknie, bluzki, mikroskopy dla rewizora mięsa itd. sprzedaje bardzo tanio

Skład starych rzeczy

**Weiss**

ul. Jakóba 9. — Telefon 803.

**Smarowidło** na wo-  
zy funt po 25 fen.,  
**Oliwę** do maszyn litr po  
60 fen.  
**Tran** do smarowania litr  
po 1,00 mk.  
**Oliwę białą** do cen-  
tryfugi  
poleca w najlepszej jakości  
**Kreuz-Drogerie**  
(Właśc. Emil Niess)  
**Wartembork, Rynek 95**  
narożnik ul. Kościelnej.